

Czego się boisz głupia – Dossel

Była już chata, w chacie szkło
I łapka w łapkę wszystko szło
Co było twoje, prawie moje
I nagle mówisz: ja się boję
Tak minął nastrój bardzo łatwo
Pogasły zmysły, błysło światło
Trzasnął policzek, potem drzwi
Nie było sprawy, koniec gry
Czego się boisz, głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się wstępnie mogę upić
Bo to dobre jest na śmiałość
Czego się boisz, głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak uda się zabawa
Mogę Ci pierścioneć kupić
A potem przyszedł tęskny list:
Przyjedź, kochany, nawet dziś!
Będziemy w domu tylko dwoje!
Ciekawy plan, lecz ja się boję
Znowu zasłonisz mi się mamą
Znów będą płacze i to samo
Znów się rozmyślisz, przerwiesz grę
Zamiast obietnic, wolę nie
Czego się boisz, głupia?
Czemu nie chcesz iść na całość?
Ja się wstępnie mogę upić
Bo to dobre jest na śmiałość
Czego się boisz, głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak uda się zabawa
Mogę Ci pierścioneć kupić
La la la la la
Czego się boisz, głupia?
Przecież to jest zwykła sprawa!
A jak uda się zabawa

Mogę Ci pierścioneć kupić
A jak uda się zabawa
Mogę Ci pierścioneć kupić



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych